

Oczywiście, praktyczne ukazanie tego rytu wymaga również osobistego wysiłku wszystkich uczestników pogrzebu, a zwłaszcza duszpasterza, który stosownie do doktryny i norm nowego Ordo będzie ukazywał tajemnicę śmierci w świetle wiary i nadziei chrześcijańskiej.

Tarnów

KS. BOLESŁAW MARGAŃSKI

KS. ROMAN MICHAŁEK

NOWE OBRZĘDY POGRZEBU I ZWIĄZANE Z NIMI PROBLEMY PRAWNO-LITURGICZNE

Wcieleniem w życie uchwał Soboru Watykańskiego II dotyczących nowych obrzędów pogrzebowych¹ zajął się jeden z zespołów Rady dla realizowania Konstytucji o Liturgii. Pierwszym wynikiem tej pracy były tymczasowe wskazania zawarte w dwóch postanowieniach Instrukcji *Tres abhinc annos* z 4. V. 1967 (nr 23 n.), do których można było się stosować przy użyciu ówczesnych ksiąg liturgicznych. Czasopismo *Notitiae*, urzędowy organ wymienionej Rady, a obecnie Kongregacji Kultu Bożego, w roku 1966 (s. 353—363) podał w jakim kierunku idzie odnowa liturgii pogrzebowej dorosłych; proponowany zaś Ryt przekazano do wypróbowania w pewnych ośrodkach². Powyższe prace zostały uwieńczone dekretem Kongregacji Kultu Bożego z 15 VIII 1969, którym ogłoszono nowe obrzędy. W dekreście tym postanowiono też, że poszczególne Konferencje Biskupie mają wprowadzić w życie zreformowane obrzędy pogrzebowe najpóźniej 1 VI 1970 r.

A. ZAGADNIENIA PRAWNO-KANONICZNE

I. KWESTIE ZWIĄZANE BEZPOŚREDNIO Z NOWYM ORDO EXSEQUIARUM

1. Pojęcie pogrzebu

Soborowa odnowa całej liturgii, a więc także liturgii żałobnej, dotyczy, jak wiemy, w pierwszym rzędzie jej spraw zasadniczych, a to pociąga za sobą konieczność zmiany niektórych dotychczasowych pojęć.

W świetle *Ordo Exsequiarum* z r. 1969 (a nawet polskiego Rytuału

¹ *Konstytucja o Liturgii* art. 81 n.

² *Notitiae* 1967 s. 155—164.

z r. 1963) nie można już np. twierdzić (jak podaje kan. 1204 i 1215 KPK), że pogrzeb katolicki polega na: przeniesieniu zwłok do kościoła, odprawieniu nabożeństwa żałobnego i pochowaniu zwłok oraz, że jedynie ważna przyczyna zwalnia z przeniesienia ich do kościoła i z odprawienia w nim nabożeństwa przepisanego przez księgi liturgiczne. Ten bowiem rodzaj pogrzebu jest tylko jednym z trzech wariantów (o których szczegółowo będzie mowa poniżej); wybór zaś jednego z nich warunkują racje duszpasterskie. Wariant drugi (bez stacji w kościele) był dotąd znany i praktykowany; nasz ostatni Rytuał wyraźnie go uwzględniał i zezwalał na jego stosowanie także dla słusznej przyczyny. Znany był również wariant trzeci (jako tzw. *Ritus brevior*), stosowany jednak w wypadku bardzo wyjątkowym.

2. Diakon i laik jako przewodniczący pogrzebu

a) Autorzy przedsoborowi nie jednakowo określali uprawnienia diakona do sprawowania obrzędów pogrzebowych. Zwolennicy opinii surowszej przyznawali mu prawo do odprawienia np. tylko *Ordo brevior* (czyli tzw. pokropka)³. Ogół jednak kanonistów⁴ podawał, że diakon może celebrować cały pogrzeb, łącznie z poświęceniem grobu (jeśli zachodzi tego potrzeba). W każdym zaś wypadku uprawniano do tego — udzielone dla ważnej przyczyny — zezwolenie Ordynariusza miejsca lub proboszcza, w razie konieczności (np. przeszkody po stronie kapłana) nawet tylko domniemane.

Prawodawstwo posoborowe powyższe zagadnienie nieco upraszcza i to w sposób nie budzący wątpliwości. W ślad za Konstytucją dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*, nr 22, która przewiduje, że zadaniem diakona, stosownie do tego, co mu wyznacza kompetentna władza, jest m. in. przewodniczenie obrzędowi pogrzebu, prawo to przyznają: dekret wykonawczy *Sacrum diaconatus ordinem* z 18 VI 1967 (nr 22, 5), Pontyfikał Rzymski oraz *Ordo Exsequiarum* (nr 5 i 19), o ile jednak zleci to Ordynariusz miejsca⁵, choćby w jak najbardziej

³ Przyczyny takiego stanowiska u niektórych polskich kanonistów chyba należy szukać w tym, że rubryka, która przyznawała diakonom omawiane uprawnienia i Obrzęd pogrzebowy określała słowami „*Ritus superius descriptus*”, następowała zaraz po *Ordo Exsequiarum brevior* oraz po *Ordo brevior sepeliendi Parvulos* (por. *Rituale Romanum Ecclesiae Poloniae accommodatum*, 1927, s. 267 i 344). Stąd można było wnioskować, że uprawnienie to dotyczy tylko tzw. pokropku, a nie zwykłego pogrzebu.

⁴ Por. np. Vermeersch: *Epitome Iuris Canonici*, t. II, nr 526 i 537; (por. też: Gy: *Ordo Exsequiarum...*, *Notitiae* 1966, s. 355; Gatterer: *Praxis celebrandi*, nr 252 i 328; Nowowiejski: *Ceremoniał parafialny*, nr 671).

⁵ AAS 1967, s. 697—704 (por. też odpowiedź Pap. Komisji interpretacji dekretów Soboru Watykańskiego II z 26 III 1968 przyznającą diakonom pragnącym przyjąć kapłaństwo uprawnienia przysługujące diakonom stałym na podstawie cyt. M.P., AAS 1968, s. 363). — *Pontificale Romanum* z 15 VIII 1968: *De Ordinatione diaconorum*, nr 14.

ogólny sposób (przy czym ważna przyczyna nie jest odtąd wymagana).

b) Zupełną nowością jest możliwość upoważnienia przez Konferencję Episkopatu (za zgodą Stolicy Apostolskiej) osoby świeckiej do odprawienia obrzędów pogrzebowych (łącznie z poświęceniem grobu), o ile domaga się tego konieczność duszpasterska (OE nr 19; 22, 4).

Jeżeli jednak stosuje się pierwszy wariant pogrzebu i ani kapłan ani diakon nie może odmówić modlitw i psalmów podczas stacji w domu zmarłego czy na cmentarzu, względnie podczas procesji z domu do kościoła lub z kościoła do grobu, wtedy należy doradzić wiernym, by uczynili to sami. W tym wypadku żadne zezwolenie nie jest wymagane. Jeśli zaś nawet wierni nie mogą tego uczynić, wówczas wspomniane modlitwy i psalmy opuszcza się (OE nr 5 19, 26, 51).

3. Zlikwidowanie tzw. klas

Nowy *Ordo Exsequiarum* w nr 20 przytacza art. 32 Konstytucji o Liturgii, odnosząc go do pogrzebu i przypominając, że nie należy robić różnic w obrzędach, wyjąwszy wypadki przewidziane w prawie liturgicznym, oraz (dodajmy) — w prawie kanonicznym, tzn. wyjąwszy zasadniczo pogrzeby publicznych i jawnych grzeszników, którzy dopiero przed śmiercią dali oznaki żalu, zwłaszcza gdy zachodzą co do tego nieusuwalne wątpliwości.

Ta zasada równości czyni nieaktualnym kan. 1234 § 2, który dopuszczał kilka klas pogrzebu. Dezaktualizuje ona także dekret Kongregacji Obrzędów z 7 V 1942⁶, który m. in. postanawiał, że za ubogich wystarczy odprawić czytaną Mszę św. pogrzebową. Ponadto wysuwa ona postulat duszpasterski, by udział w pogrzebie większej ilości duchowieństwa nie zależał od korzyści materialnych.

4. Pogrzeb nieochrzczonego

Dotąd pogrzeb katolicki przysługiwał tylko dwom kategoriom osób nieochrzczonych, mianowicie: katechumenom, którzy bez własnej winy umarli bez chrztu (kan. 1239 § 2, gdyż przypuszcza się, że mają oni chrzest pragnienia) oraz dzieciom zmarłym z matką i razem z nią pochowanym w tej samej trumnie. Nowe dokumenty liturgiczne idą dalej. Postanowiają one, że jeżeli rodzice chcieli dziecko ochrzcić, ale zmarło ono przed udzieleniem tego sakramentu, wtedy ordynariusz miejsca, biorąc pod uwagę względy duszpasterskie, może pozwolić na pogrzeb katolicki wg wariantu trzeciego, albo, zależnie od przyjętego zwyczaju urządzania innych pogrzebów, wg wariantu drugiego, a nawet pierwszego ze stacją w kościele i Liturgią Słowa, a jeśli

⁶ AAS 1942, s. 205.

okoliczności za tym przemawiają, także z Mszą św.) Nie wolno jednak zaniechać pouczenia wiernych o konieczności przyjmowania chrztu. *Ordo Exsequiarum* podaje na taki pogrzeb trzy wybrane czytania i jeden psalm responsoryjny, trzy modlitwy oraz jedną zachętę do ostatniego pożegnania zmarłego (nr 231—237), a *Missale Romanum* z r. 1970 podaje specjalny formularz mszalny (s. 885 n.).

5. Kremacja zwłok

Największą ewolucją przepisów, idącą w kierunku ich złagodzenia możemy zaobserwować przy porównywaniu postanowień dotyczących palenia ciał zmarłych.

a) Wiemy, że z zasady Kościół zabrania kremacji zwłok. Ponieważ jednak — obiektywnie rzecz biorąc — kremacja nie zaprzecza żadnym dogmatom, dlatego z poważnej przyczyny (np. epidemii) palenie ciał zmarłych jest dozwolone. Zwłoki zmarłych wiernych (kan. 1203 § 1) należy chować na miejscu poświęconym. Kodeks Prawa Kanonicznego postanawia, że jeżeli ktoś w jakikolwiek sposób poleca spalić swoje ciało, nie wolno spełnić jego woli (kan. 1203 § 2), a jeżeli polecenia nie chciał odwołać, jest pozbawiony pogrzebu katolickiego oraz innych publicznych, nawet rocznicowych nabożeństw (kan. 1240 § 1 n., 5° i 1241), chociażby jego zwłok nie spalono⁷; wg zaś zasad teologii moralnej przed śmiercią należy mu odmówić sakramentów św. Nie jest natomiast pozbawiony prawa do pogrzebu kościelnego ten, którego ciało zostaje spalone na polecenie innych osób; w tym wypadku (o ile nie wyniknie z tego zgorzenie) wolno odprawić obrzędy liturgiczne w domu i w kościele, ale nie na miejscu kremacji.

b) Powyższe przepisy poważnie złagodziła wprawdzie Instrukcja Kongregacji Oficjum z 5 VI 1963 r. o paleniu ciał zmarłych⁸. Podtrzymuje ona wprawdzie zasadę, że poza wypadkiem konieczności katolicy mają zachować praktykę grzebania ciał wiernych zmarłych; postanawia jednak, że osobie, która poleciła spalić swe ciało, tylko wtedy należy odmówić przed śmiercią sakramentów św., tylko wtedy nie wolno spełnić jej woli i tylko wtedy jest ona pozbawiona prawa do pogrzebu katolickiego oraz do innych publicznych nabożeństw, gdy się ustali, że wybrała ona spalanie swych zwłok, by zaprzeczyć dogmatom (np. zmartwychwstaniu ciał, lub nieśmiertelności ludzkiej duszy), względnie z nienawiści do religii lub Kościoła katolickiego. (W wypadku zaś uzasadnionego podejrzenia o taką intencję należy sprawę dokładnie zbadać). Nie wolno natomiast — postanowiła ta Instrukcja — odmawiać modłów ani odprawiać żadnych obrzędów

⁷ Komisja Interp. KPK, 10 XI 1925, AAS 1925, s. 583.

⁸ AAS 1964, s. 822 n.

pogrzebowych w samym krematorium i to nawet przez zwykłe towarzyszenie w przenoszeniu zwłok.

c) *Ordo Exsequiarum* idzie jeszcze dalej w złagodzeniu powyższych przepisów i mówi, że jeżeli nie ustalili się, iż ci, którzy zdecydowali o spaleniu swego ciała, kierowali się racjami przeciwnymi chrześcijańskiej religii, można odprawić nabożeństwo pogrzebowe wg wariantu praktykowanego w danym regionie, a ceremonie przewidziane w kaplicy pogrzebowej lub przy grobie mogą się odbyć nawet w krematorium. Zawsze jednak trzeba się starać, by uniknąć niebezpieczeństwa zgorzenia, obojętności religijnej czy nawet samego zdziwienia wiernych. Powinni też oni wiedzieć, że Kościół stawia na pierwszym miejscu praktykę grzebania ciał.

II. KWESTIE ZWIĄZANE POŚREDNIO Z ORDO EXSEQUIARUM, A BEZPOŚREDNIO Z POZOSTAŁYM PRAWODAWSTWEM POSOBOROWYM

1. Poświęcenie cmentarza

Z reformy II tomu Pontyfikału Rzymskiego wydanego 13 IV 1961 r. wynika, że do przeszłości należy rozróżnienie uroczystego i zwykłego poświęcenia całego cmentarza (kan. 1205 § 1). Obecnie poświęcenie to jest jedno, uproszczone (wymaga np. ustawienia tylko jednego krzyża) i zawsze może być zlecone przez Ordynariusza kapłanowi⁹.

2. Nieaktualność przepisów dotyczących taksy i tzw. części parafialnej

W dobie ogólnej odnowy posoborowej Kościoła zdeaktualizowały się przepisy prawne mówiące o sporządzeniu przez Ordynariusza miejsca diecezjalnych taks pogrzebowych (por. kan. 1234 § 1) oraz o tzw. części parafialnej przysługującej proboszczowi zmarłego, jeśli zwłoki można było bez trudności przenieść do jego własnego kościoła parafialnego, ale zgodnie z przepisami prawa przeniesiono je do innego kościoła (por. kan. 1236 n.).

3. Pogrzeb z klauzury

Wg kan. 1230 § 5 zakonnicę i nowicjuszkę zmarłą w domu zakonnym tylko same współsiostry odprowadzały do progu klauzury i dopiero od tego miejsca uprawniony kapłan eksportował ciało. Wg zaś Instrukcji Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich dotyczącej życia Kontemplacyjnego i klauzury mniszek z 15 VIII 1969 „Venite

⁹ Por. *Ephemerides Liturgicae* 1962, s. 265.

seorsum”¹⁰ (nr 8e) celebrans pogrzebu razem z ministrantami ma prawo wejść do klauzury.

4. Uwzględnienie racji ekumenicznych

a) Na mocy Dyrektorium Ekumenicznego Sekretariatu dla Zjednoczenia Chrześcijan z 14 V 1967¹¹ (nr 52 i 61) Ordynariusz miejsca może zezwolić odłączonym Braciom wschodnim lub innym na korzystanie z katolickich cmentarzy, jeśli ci Bracia o to proszą, a nie mają cmentarza własnego.

b) W sprawie ewentualnego pogrzebu katolickiego Braci odłączonych Dyrektorium nic nie postanawia. Wg jednak zdania komentatorów opartego na analogii do pozostałych postanowień, gdy nie ma duchownego danej wspólnoty chrześcijańskiej, wtedy Ordynariusz miejsca może prawosławnemu przyznać prawo do katolickiego pogrzebu¹²; w odniesieniu zaś do zmarłego Brata innej wspólnoty chrześcijańskiej może pozwolić katolickiemu kapłanowi (diakonowi) na odprawienie pewnych modlitw¹³.

5. Odmowa katolickiego pogrzebu

Projekt nowego *Ordo Exsequiarum* przewidywał m. in. podanie zasad komu odmawia się pogrzebu katolickiego (jak to czyni rytuał Rzymski w tyt. VII, rozdz. 2). W ostatecznej wersji (z r. 1969) pominięto jednak tę sprawę, z pewnością odkładając ją do ukończenia kodyfikacji nowego Prawa Kanonicznego. Dlatego na razie jak dotąd zagadnienie to w najogólniejszym zarysie przedstawia się następująco¹⁴:

Odmowa pogrzebu kościelnego ma podwójny charakter: karny i wychowawczy. W tym wypadku chodzi o karę wprawdzie ciężką, ale w szerszym znaczeniu, bo zmarły nie podlega bezpośrednio władzy Kościoła; chodzi też o karę za wyraźne przestępstwo albo za neutrymywanie łączności z Kościołem. Stąd ma ona miejsce tylko wtedy, gdy brak jakichkolwiek oznak żalu, do których należy np. prośba o kapłana (choćby ten nie zdążył przybyć), wzbudzenie aktu żalu, pocałowanie krzyża itp. Znacznie ważniejszy jednak jest czynnik wychowawczy (w odniesieniu do żyjących): odmówienie pogrzebu to swego rodzaju zachęta do dobrego życia, a unikanie takiego postępowania, za które Kościół pogrzebu odmawia.

¹⁰ AAS 1969, s. 674—690.

¹¹ AAS 1967, s. 574—592.

¹² Kongr. Oficjum 15 XI 1941 zezwoliła w takim wypadku tylko na prywatne modlitwy przy zmarłym w domu i na cmentarzu (bez szat liturgicznych i ceremonii) oraz na prywatne towarzyszenie konduktowi, byle zapobiec ewentualnemu niebezpieczeństwu zgorzenia.

¹³ Por. E. Szt a f r o w s k i: *Miejsca i czasy święte*, 1970, s. 135n.

¹⁴ Por. kan. 1239n. oraz E. Szt a f r o w s k i: dz. cyt., s. 132—141.

Z jednej strony odmawianie katolickiego pogrzebu trzeba ograniczyć do wypadków naprawdę koniecznych; z drugiej jednak strony, gdy za tym przemawiają racje duszpasterskie, na które powołuje się *Ordo Exsequiarum*, trzeba wybrać skromniejszy wariant pogrzebu, gdyż jest to też pewnego rodzaju wyraz słusznej dezaprobaty wobec postępowania tych, którzy nie utrzymywali więzi z Kościołem.

Ważnym momentem, który trzeba brać pod uwagę, jest zdrowa opinia ludu Bożego. Choćby jednak według niej zmarły nie zasługiwał na pogrzeb katolicki, ale nie było podstaw prawnych do odmowy, należy go odprawić. Należy go odprawić także wtedy, gdy zachodzi wątpliwość i nie można odnieść się do Kurii. W obu natomiast wypadkach trzeba zapobiec niebezpieczeństwu ewentualnego zgorzenia, wybierając skromniejszy wariant pogrzebu oraz dając wiernym odpowiednie wyjaśnienie (np. odnośnie oznak żalu, albo — w razie samobójstwa — braku pełnych władz umysłowych).

Gdy ktoś dopiero na łożu śmierci daje oznaki żalu (i stwierdza to choćby jeden wiarygodny świadek), wtedy z reguły będzie wskazane zastosowanie wariantu III lub II; jeśli zaś nawrócenie wywołało głęboki pozytywny oddźwięk u wiernych, wtedy jest wskazane wybrać nawet I wariantu.

Publicznym i jawnym grzesznikiem, któremu z całą pewnością nie przysługuje pogrzeb katolicki, jest ten, kto przed śmiercią odmówił przyjęcia sakramentów św. przynajmniej wobec jednego wiarygodnego świadka (a nie jedynie wobec spowiednika związanego tajemnicą sakramentalną).

Gdy komuś trzeba odmówić katolickiego pogrzebu, wtedy nie można też odprawić za niego Mszy św. pogrzebowej, czy rocznicowej, ani innego publicznego nabożeństwa.

B. ZAGADNIENIA PRAWNO-LITURGICZNE

I. OBRZĘDY POGRZEBOWE

1. Modlitwy w domu przy zmarłym i Nabożeństwo Słowa Bożego

a) Jeśli jest zwyczaj odprawiania przy zwłokach zmarłego po jego śmierci, a przed pogrzebem jakichś modlitw (poza nabożeństwem Słowa Bożego), można je odprawić np. w następujący sposób (nr 30 n. oraz 77): Wpierw mówi się albo jeden z trzech psalmów (i *responsorium*), o których będzie mowa w wariantcie pierwszym przy opisie stacji w domu, albo inwokacje biblijne, albo jakieś krótkie czytanie z Pisma św. (np. jedno z trzech podanych w nr 30), po czym następuje modlitwa za zmarłego (nr 30, 167 n.), albo za zmarłego i pogrążonych w żałobie (nr 169).

b) Nabożeństwo Słowa Bożego zwane też Wigilią żałobną można odprawiać pod przewodnictwem kapłana, (diakona), lub osoby świec-

kiej albo w domu zmarłego, albo w kościele, jednak nie bezpośrednio przed Mszą św., by nie dublować Liturgii Słowa. Jest rzeczą wskazaną, by miało ono następujący przebieg: Po wprowadzającej zachęce można mówić psalm i modlitwę jak podczas stacji w domu zmarłego (por. niżej: wariant I). Następnie jest jedno z czytań podanych pod nr 83—107 i 128—144, lub inne czytania przeplatane śpiewami (z Księgi Psalmów względnie z *Officium Defunctorum*). Z kolei, jeśli jest kapłan (lub diakon), może przemówić. Całe Nabożeństwo kończy Modlitwa Powszechna (nr 56 lub 200 n.) oraz Modlitwa Pańska albo inna (nr 56 względnie 167—169).

Do właściwego nabożeństwa pogrzebowego kapłan lub diakon, będący jego przewodniczącym, ubiera się w komżę lub w albę oraz w kapę koloru pogrzebowego. Kolor ten określa Konferencja Episkopatu. Ma on wyrażać chrześcijańską nadzieję, odpowiadać mentalności danego narodu i nie obrażać smutku po stracie bliskich (nr 22, 6). Przy pogrzebie zaś dzieci używa się koloru świątecznego i paschalnego (nr 81). Celembransowi towarzyszą ministranci z wodą święconą oraz: podczas procesji — z krzyżem, a podczas obrzędu ostatniego polecenia Bogu i pożegnania zmarłego — także z turybularzem (nr 32, 35 i 47).

W psalmach można opuścić te wiersze, które z racji duszpasterskich wydają się mniej odpowiednie (nr 24, 4).

Nowy porządek nabożeństwa pogrzebowego przewiduje trzy jego warianty, które kolejno przedstawiamy i omówimy. Z góry warto zaznaczyć, że każdy z nich ma dwa elementy wspólne, mianowicie: Liturgię Słowa oraz polecenie Bogu i pożeganie zmarłego.

1. Wariant pierwszy (nr 32—57)

Objemuje on: trzy stacje (w domu zmarłego, w kościele i na cmentarzu) oraz dwie procesje (z domu do kościoła i z kościoła na cmentarz).

a) Stacja pierwsza: w domu zmarłego (nr 32—34)

Wchodząc do domu celebrans uprzejmie pozdrawia obecnych i pociesza ich słowami wyjętymi z Pisma św. np. z trzech podanych wzorów.

Z kolei skrapia ciało wodą święconą, po czym mówi ps. 129 (względnie część 113 od w. 1 do 20, albo ps. 22, albo stosowny inny), po każdym wierszu powtarzając odpowiednio responsorium. Psalm ten może zastąpić inwokacjami biblijnymi.

b) Procesja pierwsza: do kościoła (nr 26)

W czasie procesji można śpiewać albo psalmy wybrane z podanych dziewięciu (50, 114 n., 120—122, 125, 131, 133) albo, co zresztą już przewidywał nasz Rytuał z r. 1963, inne stosowne pieśni. Można też odmawiać zwyczajowe modlitwy.

Jeżeli nie ma stacji w domu zmarłego, wtedy celebrans wychodzi przed kościół do uczestników pogrzebu i czyni to samo, co w domu, opuszczając tylko psalm (względnie biblijne inwokacje).

c) Stacja druga: w kościele (nr 37—56)

W czasie wkraczania do Kościoła wykonuje się śpiew mszalny na wejście. Jeśli jednak wymagają tego względy duszpasterskie (tzn. jeśli po wkroczeniu do świątyni, a przed rozpoczęciem Mszy św. lub tylko samej Liturgii Słowa, następuje przerwa, np. na słuchanie spowiedzi św.), wtedy w czasie wchodzenia można śpiewać jedno z sześciu podanych responsoriów.

Ciało nie tylko biskupa i kapłana, lecz także diakona stawia się twarzą do ludu. Na trumnie można położyć ewangeliarz, Pismo św. lub krzyż. Jeśli krzyż ołtarzowy w kościele jest dobrze widoczny, nie stawia się innego przy katafalku. Zamiast zwyczajowo palonych dookoła świec lepiej umieścić w pobliżu głowy zmarłego płonący paschał.

Stacja w kościele obejmuje: Mszę św. (lub samą Liturgię Słowa) oraz ostatnie pożegnanie zmarłego.

Msza św.

Nie opuszcza się w niej obrzędów wstępnych — W czasie Liturgii Słowa są dwa lub trzy czytania: Po homilii i Modlitwie Powszechnej (nr 200 n.), w czasie przygotowania darów, wierni mogą iść w procesji, byleby byli pouczeni o jej liturgicznym znaczeniu i ukończyli ją przed prefacją. — Należy też zachęcić, by bliscy zmarłego przyjęli w jego intencji Komunię św.

Jeśli ze względów duszpasterskich stację w kościele odprawia się bez ofjary Mszy św., należy złożyć ją w innym dniu. W takim wypadku podczas stacji trzeba obowiązkowo odprawić Liturgię Słowa (nr 6) i to w następujący sposób: Po mszalne antyfonie na wejście, pozdrowieniu ludu i oracji (lub krótkim wezwaniu) następuje właściwa Liturgia Słowa, jak w Mszy św., z tą tylko różnicą, że wolno się ograniczyć nawet do jednego czytania, a Modlitwę Powszechną (nr 200 n.) kończy oracja celebransa, albo mówiona przez wszystkich Modlitwa Pańska.

Ostatnie pożegnanie zmarłego (nr 10 i 46—48)

Wiemy, że ostatnie polecenie i pożegnanie nie jest absolucją, bo to zadanie spełnia raczej ofiara Mszy św. Obrzęd ten odprawia się obecnie tylko i wyłącznie przy zwłokach. Ma on następujący przebieg:

Po modlitwie po Komunii św. (a jeśli nie było Mszy św., to po Liturgii Słowa) celebrans ubrany, jeśli była Msza św., w ornat, w którym może pozostać do końca pogrzebu, lub w kapę, staje przy trum-

nie i zwrócony do wiernych, kieruje do nich wezwanie, posługując się jedną z pięciu formuł (nr 46, 183—186), lub używając podobnych słów.

Po tej zachęcie wszyscy przez pewien czas modlą się w milczeniu. Następnie celebrans skrapia zwłoki wodą święconą, co przypomina chrzest zmarłego i okadza je, by wyrazić szacunek dla ciała, które było świątynią Ducha św. Pokropienia i okadzania dokonuje się z miejsca (a więc bez obchodzenia trumny, czyli tak, jak dotąd przy pogrzebie dzieci). — Po tych ceremoniach następuje wykonywany przez wszystkich śpiew pożegnania, który jest punktem kulminacyjnym tej części obrzędu pogrzebowego. Śpiewa się: „Przybądźcie, Święci Boży” (nr 47), albo jedno z innych pięciu responsoriów (nr 187—191), z których trzy podawała już II Instrukcja wykonawcza do KL z r. 1967, albo jeszcze inną stosowną pieśń. (Zwróćmy uwagę, że wreszcie zupełnie zniesiono resp. „Libera me, Domine, de morte aeterna”). Jeśli zaś nic nie można śpiewać, zaleca się, aby wszyscy razem mówili za zmarłego jakieś modlitwy, przynajmniej kilka wezwań. (Pokropienia zwłok i okadzenia można też dokonać dopiero po śpiewie, lub modlitwach). — Obrzęd polecenia Bogu i pozdrowienia zmarłego kończy celebrans jedną z dwóch modlitw (nr 48 i 192), po czym wynosi się ciało na cmentarz.

Jeśli celebrans i lud odprowadzają zwłoki do grobu, wtedy cały obrzęd polecenia i pozdrowienia zmarłego można też odprawić dopiero przy grobie. W takim wypadku ciało wynosi się z kościoła zaraz po modlitwie po Komunii św. (względnie, jeśli nie było Mszy św., po Liturgii Słowa).

W czasie wynoszenia trumny z kościoła można śpiewać jedną z trzech antyfon: „Niech Aniołowie”, „Chóry anielskie”, lub „Jam jest zmartwychwstanie” (nr 50 i 166); wolno też powtarzać je po wierszach lub strofach stosownego psalmu.

d) Procesja druga: z kościoła na cmentarz (nr 52)

Podczas tej procesji można śpiewać psalmy wybrane z podanych pięciu (przed 24, 41 i 92 jest jedna antyfona, przed 117 dwie do wyboru, a przed 118 nie ma żadnej). Nie ma natomiast kantyku „Benedictus”.

e) Stacja trzecia: przy grobie (nr 53—57)

Jeśli cmentarz nie jest poświęcony, wpierw święci się grób jedną z trzech modlitw (nr 53 i 193—195), po czym skrapia się i okadza mogiłę oraz ciało, chyba, że dopiero teraz nastąpi obrzęd ostatniego polecenia Bogu i pożegnania zmarłego, bo w takim wypadku kropienia i okadzania dokonuje się tylko w czasie tego obrzędu. Dodać

też trzeba, że obrzęd ten kończy cały pogrzeb, choć można po nim jeszcze zaśpiewać przyjętą pieśń (np. „Witaj Królowo”).

Jeśli nie ma na cmentarzu ostatniego pożegnania zmarłego, w odpowiednim momencie, np. po poświęceniu grobu, albo, gdy nie było poświęcenia, zaraz po dojściu do mogiły (albo w czasie składania trumny do grobu — choć ze względu na ewentualne przeszkody akustyczne lepiej tej możliwości unikać) celebrans może mówić modlitwę „Quia placuit” (nr 55).

Po niej może też mówić (całą lub skróconą) Modlitwę Powszechną, wg jednej z dwóch formuł (nr 56 i 202; warto zwrócić uwagę, że wzór drugiej formuły jest zaczerpnięty z polskiego i niemieckiego Rytuału¹⁵).

Z kolei celebrans mówi modlitwę końcową (jedną z pięciu: nr 56, 196—199), albo wszyscy mówią Modlitwę Pańską.

Cały pogrzeb kończy werset i responsorium: „Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie. A światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci”, po czym można jeszcze zaśpiewać zwyczajową pieśń.

Trumnę składa się do grobu albo pod koniec całego pogrzebu (np. u nas podczas „Witaj Królowo”), albo po poświęceniu grobu, lub (gdy cmentarz już jest poświęcony) zaraz po dojściu do mogiły.

Po niej może też mówić (całą lub skróconą) Modlitwę Powszechną, uwzględnia jeszcze tę możliwość, że zwłoki przynosi się do kościoła, ale chowa się je później i w takim wypadku proponuje następujące ceremonie:

W czasie wkraczania do świątyni można śpiewać jedno z pięciu podanych responsoriów (por. nr 187—191).

Następnie czyta się jedną z perykop (por. nr 83—107, 128—144), np. ewangelię wg św. Jana 14, 1—6. — Po czytaniu śpiewa się jeden z dziewięciu psalmów, przewidzianych na procesję do kościoła (nr 35), albo Modlitwę Powszechną (nr 200 n.) — Cały ten obrzęd kończy mówiona przez wszystkich Modlitwa Pańska. — Powyższą skróconą Liturgię Słowa może też zastąpić pełne nabożeństwo Słowa Bożego, zwane popularnie Wigilią.

2. Wariant drugi

Objemuje on: dwie stacje (w kaplicy cmentarnej i przy grobie, a więc bez stacji w kościele) oraz jedną procesję (z kaplicy do grobu)¹⁶. Mszę św. zaś odprawia się w odpowiednim czasie przed lub popogrzebie, bez obecności zwłok. Ordynariusz miejsca może jednak zezwolić na jej odprawienie nawet w domu zmarłego (nr 59).

¹⁵ Gy: art. cyt., s. 362.

¹⁶ Rytuał polski z r. 1963 przewidywał w tym wypadku dwie wersje pogrzebu: albo z domu albo z kaplicy cmentarnej do grobu.

a) *Stacja pierwsza: w kaplicy cmentarnej*

Przystępując do trumny celebrans w pierw pozdrowia obecnych (jak podczas stacji w domu — nr 33), po czym śpiewa się responsorium (jedno z sześciu, podanych w nr 47 i 187—191), lub inną stosowną pieśń (nr 60 n.).

Liturgia Słowa

W czasie tej Liturgii jest jedno lub dwa czytania (nr 62 n.); jeśli jest jedno — wtedy tylko z Ewangelii (por. nr 128—144), np. wg św. J. 14, 1—6; jeśli zaś są dwa czytania, wtedy pierwsze z pozostałych ksiąg Nowego, albo z ksiąg Starego Testamentu (por. nr 83—107; dalsze zasady wyboru czytań podano w wariancie I). W wypadku stosowania dwóch czytań, między pierwszym a drugim śpiewa się lub mówi jeden z trzech psalmów przewidzianych na stację w domu (por. nr 33).

Po ostatnim czytaniu ma miejsce krótka homilia (chyba, że głosi się ją dopiero przy grobie; wtedy jest ona przed Modlitwą Powszechną względnie przed pożegnaniem zmarłego, nr 64 i 73).

Z kolei po ostatnim czytaniu (względnie po homilii) następuje ostatnie polecenie Bogu i pozdrowienie zmarłego, albo jeśli przynosi się je do stacji przy grobie, może teraz nastąpić (cała lub skrócona) Modlitwa Powszechna (nr 68), wg jednej z dwóch formuł, ale bez modlitwy końcowej.

Ostatnie pożegnanie zmarłego

Przebieg tego obrzędu (nr 65—67) oraz wnoszenie zwłok z kaplicy cmentarnej (nr 69) jest identyczny jak podczas stacji w kościele (por. nr 46—50).

b) *Procesja z kaplicy cmentarnej do grobu (nr 70)*

c) *Stacja przy grobie (nr 71—76)*

Wszystko odbywa się tak, jak w pierwszym wariancie (nr 52—57), z tym tylko, że modlitwę „Quia placuit” można mówić nawet wtedy, gdy dopiero przy grobie jest ostatnie polecenie Bogu i pożegnanie zmarłego.

3. Wariant trzeci¹⁷

Ten wariant obejmuje tylko stację w domu zmarłego, w którym, za pozwoleniem Ordynariusza miejsca, można odprawić Mszę św. Gdy

¹⁷ Rytuał polski z r. 1927 znał w tej wersji stację tylko w kościele, a Rytuał z r. 1963 stację albo w kościele, albo na cmentarzu, albo w domu zmarłego.

nie ma tego zezwolenia, odprawia się ją w odpowiednim czasie przed lub po pogrzebie, bez obecności zwłok.

a) Jeśli w domu nie ma Mszy św., wtedy wpieryw ma miejsce nabożeństwo Słowa Bożego zwane Wigilią (por. nr 26—28).

b) Po Mszy św. względnie po Wigilii następuje ostatnie pożegnanie zmarłego, identyczne jak w I wariantcie (por. nr 46—48).

4. Pogrzeb dzieci

Dzieci ochrzczone, zmarłe przed dojściem do używania rozumu chowa się wg jednego z trzech wariantów Obrzędu pogrzebowego, z tym jednak, że nieco inny jest dobór czytań i części między nimi (nr 203—222), inne są oracje za dziecko (nr 223 n.) i pogrążonych w żałobie (nr 225 n.), inne wstępy do ostatniego polecenia Bogu i pozdrowienia zmarłego (nr 227 n.) i inna jest modlitwa na poświęcenie grobu (nr 230), a z szczęściu do wyboru responsoriów, przewidzianych na ostatnie pożegnanie przy grobie dziecka jest tylko jedno (*Credo quod Redemptor*. — Ponadto nowe *Missale Romanum* podaje specjalny formularz mszalny (w miejsce dotąd przepisane formularza z dnia, lub wotywy o Aniołach).

O pogrzebie zaś dzieci nieochrzczonych była już mowa.

II. MSZE ŚW. ZA ZMARŁYCH

Obecnie nie ma żadnej, różnicy w obrzędach między Mszą św. za zmarłych i zwykłą. Stąd np. w okresie wielkanocnym na końcu antyfony na wejście i na Komunię św. mówi się jedno „alleluja” chociaż można je też opuścić¹⁸), a między czytaniem jest wiersz allelujacyjny.

Kolor szat jest albo czarny, albo (już od II Instrukcji wykonawczej do KL z r. 1967) fioletowy; raczej jednak fioletowy, bo wyraża on (przynajmniej w naszych rejonach) pokutę w czyścicu za grzechy oraz paschalny charakter śmierci chrześcijanina, a więc m. in. wiarę i nadzieję na przejście z życia doczesnego do szczęśliwego wiecznego¹⁹; czarny zaś kolor przypomina raczej przysłowiową rozpacz śmierci najbliższych, niezgodną z wiarą w życie przyszłe.

Podczas każdej żałobnej Mszy św. organy grają tylko dla podtrzymania śpiewu²⁰ i nie ozdabia się ołtarzy kwiatami²¹ (tak, jak w Mszach z okresu W. Póstu i Adwentu).

W żadnej Mszy żałobnej za kapłanów nie używa się obecnie I formularza z dnia Zadusznego, lecz dostosowanego do danej okoliczności (tzn. pogrzebowego, rocznicowego, lub zwykłego). W miejsce jed-

¹⁸ *Missale Romanum* s. 851.

¹⁹ *Notitiae* 1967, s. 191.

²⁰ Instr. Kongr. Obrz. *Musica Sacra* z 5 III 1967, nr 66.

²¹ Instr. Kongr. Obrz. *De Musica sacra* z 3 IX 1957, nr 85.

nak jego kolekty oraz modlitwy nad darami i po Komunii św. wolno wziąć odpowiednio oracje spośród różnych, a Modlitwa Powszechna jest specjalna.

Ponieważ żałobna sekwencja mszalna została wreszcie zniesiona, dlatego konsekwentnie i podczas procesji żałobnej (urządzanej np. w Dzień Zaduszny, albo w czasie dorocznej kongregacji dekanalnej) w miejsce sekwencji trzeba śpiewać inne pieśni żałobne, których repertuar jest dość duży (a nie powtarzać bez końca tylko „Dobry Jezu, a nasz Panie...”).

Prefacja w zasadzie jest o zmarłych. Nie jest to jednak prefacja w znaczeniu ścisłym własna. Taką bowiem posiadają tylko uroczystości, święta i wspomnienia, oraz niektóre niedziele. Prefacji ścisłe własnej nie mają nawet wotywy²². W razie więc używania w Mszy żałobnej II Modlitwy Eucharystycznej wolno, a w razie stosowania IV Modlitwy należy mówić specjalne prefacje złączone z tymi Modlitwami²³.

1. Msza św. pogrzebowa

Mszę św. pogrzebową (także związaną z pogrzebem dziecka)²⁴ wolno odprawić we wszystkie dni roku, z wyj.: Trzech Dni Paschalnych (OE nr 6), wszystkich niedziel adwentowych, wielkopostnych i wielkanocnych (OE nr 6, IGMR nr 336) oraz z wyj. uroczystości (solemnitates — OE nr 6) ale tylko obowiązujących (IGMR nr 336)²⁵.

Gdy Mszę św. pogrzebową odprawia się w uroczystość nie nakazaną, albo w niedzielę okresu zwykłego, wtedy należy odmówić Wierzę. Gdy zaś odprawia się ją w inne dni, ale z licznym udziałem ludu, wtedy można je odmówić, tym więcej, że wyrażamy w niej wiarę w życie wieczne i zmartwychwstanie. Ponadto w wypadku celebrowania z licznym udziałem ludu Mszy św. pogrzebowej z okazji pogrzebu dziecka należy mówić *Chwała*²⁶.

2. Inne Msze św. żałobne

Posoborowa odnowa liturgii, nastawiona chrystocentrycznie, dąży m. in. do tego, by ograniczyć używanie formularzy o Świętych P. oraz wotywnych i za zmarłych. Stąd np. Mszę św. rocznicową odprawia się tylko w I rocznicę, a w następne — Mszę zwykłą, zwaną dawniej codzienną (jeśli przypada wspomnienie dowolne, lub dni

²² Notitiae 1969, s. 323.

²³ Kongr. Kultu B. 18 V 1971 (N. Prot. 48/71).

²⁴ Dotąd Msza św. odprawiana z okazji pogrzebu dzieci nie miała żadnych przywilejów.

²⁵ Por. też Notitiae 1970, s. 263, nr 37.

²⁶ Por. IGMR nr 44 oraz Notitiae 1970, s. 263.

powszechnie okresu zwykłego, których ilość zresztą zwiększono od 1 I 1970 r.) W nowym mszale nie ma też żadnej wzmianki o obchodzie III, VII i XXX dnia po śmierci (względnie pogrzebie). Poza I rocznicą nieco uprzywilejowana jest jedynie Msza żałobna po otrzymaniu wiadomości o śmierci oraz przy ostatecznym pochowaniu zwłok. Nie wolno ich odprawiać tylko w: uroczystości, niedziele, dni w ciągu oktawy Bożego Narodzenia i Wielkanocy, w Środę Popielcową oraz w W. Poniedziałek, Wtorek i Środę (można zaś np. w pozostałe dni powszednie W. Postu, lub we wszystkie dni powszednie Adwentu)²⁷.

W miejsce dawnej tak zwanej „absolucji” przy pustej trumnie lub nawet przy samym tylko całunie, co obecnie jest zakazane, wolno celebrować następujący obrzęd²⁸): Wpierw śpiewa się albo responsum (jedno z pięciu podanych w OE nr 187—191), albo antyfonę *Ego sum resurrectio et vita...*, albo inną stosowną pieśń. W czasie tego śpiewu kapłan może pokropić wodą święconą i okadzić miejsca spoczynku zmarłych, jeśli takie blisko się znajdują. Z kolei celebrans mówi stosowną modlitwę za zmarłych, wyjętą z OE, po której następuje mszalny obrzęd rozesłania wiernych.

Ponieważ używanie żałobnego formularza mszalnego często jest niedozwolone, a czasem przynajmniej niewskazane, trzeba pouczyć lud Boży, że najważniejszą rzeczą jest złożenie Ofiary Eucharystycznej w intencji zmarłego czy zmarłych, a nie dobór formularza. Wypada jednak uwzględnić tę intencję w Modlitwie Powszechnej, dodając do wezwań związanych z formularzem odprawianej Mszy św. wezwanie za zmarłego lub zmarłych podane w odnośnej księdze liturgicznej. Ponadto jest rzeczą godną polecenia nawet w Mszy nie żałobnej, ale odprawianej za zmarłego, odmówić II względnie III Modlitwę Eucharystyczną; jest w nich bowiem specjalna wzmianka o duszach w czyśćcu z głośnym wymienieniem imienia zmarłego, w intencji którego daną Mszę św. się odprawia. Po takiej Mszy możnaby też zaśpiewać pieśń żałobną.

Można twierdzić, że przedstawione i omówione nowe obrzędy pogrzebu jaśniej niż poprzednie wyrażają paschalny charakter śmierci chrześcijan, ułatwiają jej przeżywanie w duchu wiary i nadziei oraz są pociechą dla pogrążonych w żałobie po stracie bliskich.

Poznań

KS. ROMAN MICHAŁEK

²⁷ IGMR nr 337; Notitiae 1970, s. 264, nr 38.

²⁸ Notitiae 1971, s. 319.